

Oświadczenie Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej przesłane PAP:

"Od kilku lat ja i moja rodzina jesteśmy bezpardonowo i nieuczciwie atakowani przez niektórych dziennikarzy i polityków. Ingeruje się w nasze prywatne życie, tworzy się nieuczciwe narracje na podstawie domysłów i spekulacji. Pozbawia się nas prawa do prywatności. Ostatnio pojawił się wobec nas zarzut rzekomego ukrywania posiadania domu. Do formułowania takich zarzutów używa się informacji na temat zastrzeżenia treści mojego oświadczenia majątkowego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami każdy sędzia Trybunału Konstytucyjnego ma prawo złożyć wniosek o nadanie klauzuli zastrzeżone dla swojego oświadczenia majątkowego. Wszystkie dotychczas złożone wnioski są całkowicie uzasadnione. Nie miało to żadnego związku z oświadczeniem majątkowym Prezesa Trybunału.

W trosce o dobro Trybunału Konstytucyjnego oraz chcąc zapobiec dalszym oszczerstwom formułowanym zarówno pod adresem instytucji jak i wobec mnie osobiście, jako Prezes TK złożyłam do I Prezes SN wniosek o uchylenie klauzuli zastrzeżone nadanej mojemu oświadczeniu majątkowemu za rok 2021. Nie chcę, aby bezprawna, nieuzasadniona i niesprawiedliwa nagonka na moją osobę wpływała na pracę i postrzeganie Trybunału. Nie oznacza to jednak, że zmieniły się przesłanki uzasadniające mój wniosek. Wręcz przeciwnie - zachowanie mediów i polityków potwierdza, że był on całkowicie uzasadniony.

Nigdy nie ukrywałam swojego majątku, na który wspólnie z mężem – wykładowcą akademickim, dyplomatą a w ostatnich latach ambasadorem RP w Niemczech pracowaliśmy uczciwie przez całe życie zawodowe. Ostatnio ze środków uzyskanych ze sprzedaży domu, kupiliśmy inny dom. Spłacamy kredyt hipoteczny w wysokości 237 000 złotych. Nie posiadamy żadnych innych nieruchomości, w szczególności na terenie Warszawy.

Oświadczenia majątkowe sędziowie TK składają do 31 marca, a publikowane są one do 30 czerwca każdego roku i w tym roku będzie podobnie".